

Prof. dr hab. Wiesław Caban  
Instytut Historii Uniwersytetu Jana  
Kochanowskiego w Kielcach (emeritus)  
Orcid: nr 0000-0002-3695-8259

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Małgorzaty Surmacz *Uczniowie gimnazjów męskich w Lublinie w walkach o niepodległość Polski w okresie I wojny światowej oraz wojny polsko-bolszewickiej w latach 1914 – 1921. Portret zbiorowy*. Instytut Historii UMCS, Lublin 2023, mps. ss. 567.**

Problematyka legionowa i w ogóle walk o niepodległość w czasie I wojny światowej posiada już obszerną literaturę. Praktycznie nie ma ośrodków akademickich z byłego Królestwa Polskiego i Galicji, by nie powstały tam prace o fundamentalnym znaczeniu. Historycy lubelscy, zwłaszcza związani z Instytutem Historii UMCS, posiadają w tym zakresie niekwestionowany dorobek. Należy też pamiętać o drobnych pracach przyczynkarskich, które uściśliły wiele faktów, a przede wszystkim przyczyniały się do upamiętnienia czynu zbrojnego.

Magister Małgorzata Surmacz zainspirowana tymi pracami postanowiła, jeśli tak można powiedzieć, zmierzyć się z tą tematyką, ale w zupełnie innym aspekcie niż to czyniono do tej pory. Powzięła zamiar przygotowania portretu zbiorowego uczestników walk o niepodległość wywodzących się z lubelskich szkół średnich. Pomysł niezwykle ciekawy, ale z drugiej strony wymagający ogromnych kwernd archiwalno-bibliotecznych i odpowiedniego przygotowania metodologicznego. I odpowiedzmy sobie zaraz, że z tego zadania wywiązała się bardzo dobrze.

Chcąc to zadanie wykonać należało się zapoznać w pierwszej kolejności z obszerną literaturą przedmiotu dotyczącą z jednej strony systemu wychowawczego obowiązującego w szkołach średnich w Królestwie Polskim po upadku powstania styczniowego, a następnie ustalić skalę zaangażowania młodzieży lubelskiej w zbrojny czyn legionowy, udział w wojnie polsko – bolszewickiej oraz roli i miejsca, tych którzy przeżyli ciężkie czasy lat 1914-1921 w okresie międzywojennym. Wykaz wykorzystanych źródeł i literatury jest imponujący. Autorka zawarła go na 40 stronach. Nie sposób go tu szerzej charakteryzować. Nadmienię tylko, że dotarła nie tylko do bibliotek i archiwów państwowych, ale uzyskała dostęp do zbiorów

3

prywatnych (a ze swej strony pozwolę sobie dodać, że istnienie takowych świadczy o ogromnej pielęgnacji pamięci czynu zbrojnego wychowanków lubelskich szkół średnich), wspomnień pośmiertnych. Nie można zapominać o ciekawych ilustracjach, które pochodzą zarówno ze zbiorów muzealnych, jak i prywatnych. Jednym słowem Doktorantce należy się pełne uznanie za wszelkie udane próby dotarcia do źródeł, które przyczyniły się do nakreślenia portretu zbiorowego uczniów lubelskich szkół średnich w latach 1914-1921.

Konstrukcja tej dość obszernej rozprawy jest prawidłowa. Otwiera ją „Prolog – młode pokolenie Polaków wobec Wielkiej Wojny”, w którym Doktorantka dokonała jego charakterystyki, zwracając m. in. na trudny proces jego wyłaniania się. Rozdział drugi, składający się z trzech podrozdziałów, poświęcony jest charakterystyce lubelskiego szkolnictwa średniego, wychowaniu harcerskiemu oraz opisaniu postaw wychowawców i nauczycieli w czasie wojny. Kolejny rozdział, również składa się z trzech podrozdziałów. Pierwszy z nich zawiera opisy losów wojennych uczniów męskich szkół lubelskich w latach 1914-1921, prezentując losy kilkudziesięciu wychowanków i wiele innych spraw związanych z tragedią, jakie niesły działania wojenne. Dwa kolejne poświęcone są działalności Wojskowej Kadry Szkolnej oraz Harcerskiego Batalionu Wartowniczego. Te paramilitarne organizacje utworzyli wychowankowie szkół lubelskich, którzy ze względu na niepełnoletność nie mogli się zaciągnąć do oddziałów stricte militarnych. Obydwie spełniały uzupełniającą, ale bardzo ważną rolę.

W czwartym rozdziale „Epilog – w niepodległej Rzeczypospolitej”, składającym się z dwu części, Doktorantka omówiła sprawy związane z uczczeniem pamięci generacji ukształtowanej się w latach 1914 – 1921 oraz, na ile to było możliwe stara się ukazać rolę jaką ta grupa odegrała w okresie międzywojennym, utrzymując między sobą kontakty i zarazem pielęgnując etos swego pokolenia.

Podstawowym założeniem badawczym rozprawy stało się prześledzenie wojennych życiorysów wychowanków lubelskich szkół średnich i w ostateczności nakreślenie portretu zbiorowego pokolenia. Z tego zadania Doktorantka wywiązała się bez zarzutu. I zaraz należy dodać, że zbiorowy portret lubelskich „prekolumbów” nie został wyidealizowany. Jest to naprawdę ważne osiągnięcie Autorki, bo akurat przy realizacji tego tematu i w kontekście wykorzystania wielu wspomnień, listów i innych osobistych zapisek można było łatwo wejść na drogę heroizacji czynów młodych bohaterów rozprawy. Chociaż z drugiej strony kiedy analizowałem przytoczone przez Autorkę cytaty, a jest ich nie mało, odniosłem wrażenie, że ci

młodzi ludzie, wychowani w okresie wzmożonej rusyfikacji kiedy znaleźli się na froncie w listach do rodziców nie użalali się nad swoim losem. Nie pisali o wielkich osiągnięciach w czasie stoczonych bitwy, czy potyczki. Podkreślali przede wszystkim, że walka o wolną Polskę, jej granice jest ich naturalnym obowiązkiem. Pocieszali rodziców i czasami prosili o przysłanie butów, a jeden z nich upraszał o dostarczenie kawałka pszennej bułki, by mógł sobie przypomnieć smak normalnego pieczywa.

W moim przekonaniu praca winna być opublikowana, ale oczywiście nie w całości. Należy przeredagować głównie drugi rozdział: „Wychowanie gimnazjalistów lubelskich w pierwszych dwóch dekadach XX wieku”. Rozdział ten zawiera nieco ponad 160 stron. Wiem, że Autorka chciała jak najdokładniej opisać warunki w jakich wychowywano młodzież polską, w tym lubelską. I w kontekście potrzeb przedstawionej dysertacji zrobiła to słusznie. Trzeba jednakże pamiętać, że wiele zagadnień z tego zakresu zostało dobrze opracowanych, w tym przez lubelskich historyków oświaty. Zatem w przygotowywanej do publikacji rozprawie należałoby się skupić na wymienieniu najważniejszych decyzji politycznych, które miały wpływ na funkcjonowanie szkolnictwa Królestwa Polskiego i czytelnika odesłać do istniejącej literatury. Podobnie wygląda sprawa ze skautyniem i harcerstwem. W ten sposób rozdział ten można byłoby skrócić o 30-40%.

Zastanawiam się też, czy aby z tego rozdziału p. 3 a i b nie wkomponować odpowiednio do rozdziału III.

Doktorantka zdaje sobie sprawę, że w swej rozprawie występują dysproporcje jeżeli chodzi o objętość poszczególnych rozdziałów. Niestety, podobne dysproporcje wystąpią po opublikowaniu rozpraw. Czasami można, a nawet trzeba przyjąć takie rozwiązania.

Nie mam zastrzeżeń do strony redakcyjnej rozpraw. Napisana jest poprawną polszczyzną. Wzrost tekstu podnoszą nie tylko odpowiednio dobrane cytaty, ale i 71 rzadkich ilustracji. Rozważania Autorki są przekonujące, a zarazem potwierdzające, że mimo podejmowania wielu problemów, które ze sobą się łączą, a czasami wręcz, jeśli tak można powiedzieć „nakładają się” na siebie, nie ma powtórzeń, czy chociażby niejasnych sformułowań. O drobnych „potknięciach” związanych z zapisami bibliograficznymi w przypisach nie ma tu potrzeby wspominać. (Naniosłem je na tekście, który otrzymałem w pdf i Doktorantka z łatwością je usunie przygotowując rozprawę do publikacji.)

Doktorantka ma w pełni świadomość, że rozprawa nie wyczerpała wszystkich wątków, że skupiła się głównie na analizie czynników wyłaniających, a zarazem formujących generację.

Jednym słowem na środowisku domowym, szkolnym, harcerskim i na wyniesionym doświadczeniu z wojny o niepodległość i granice. Odpowiednio też potraktowała sprawy związane z pamięcią przeszłości. W pełni trzeba się zgodzić z Doktorantką, że temat wymaga kontynuowania. Że należałoby prześledzić losy bohaterów rozprawy w okresie międzywojennym (choć ten wątek już się znalazł w rozprawie – rozdz. IV, p. 2., ale nie mógł być w pełni wyczerpany), w okresie okupacji hitlerowskiej, w czasach stalinowskich, czy na emigracji. Wtedy uzyskalibyśmy pełniejszą odpowiedź na pytanie: kim było pokolenie „prekolumbów”. Już teraz nie mogę się powstrzymać o postawienie pytania o to, jak liczna była grupa, która poszła drogą profesora Czesława Bobrowskiego (1904-1996), zwanego mistrzem ekonomii stosowanej.

**Rozprawa doktorska mgr Małgorzaty Surmacz spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim określonym w art. 187 Ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018 nr 1668 z późn. zm.) i wnoszę o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego**

Kielce, 16.08.2023.

*Marek Ceban*